

Sokół, Zofia

Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818-1939

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 22/3, 5-12

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZOFIA SOKÓŁ

Z BADAŃ NAD POLSKĄ PRASĄ KOBIECĄ W LATACH 1818—1939

Prasa kobieca w Polsce jako odrębny typ wydawniczo-piśmienniczy powstała w 150 lat od założenia pierwszego czasopisma pt. „Merkuriusz Polski”, a niemal w sto lat po ukazaniu się pierwszego na świecie czasopisma dla kobiet pt. „Die vernünftigen Tadlerinnen”, wydawanego przez uczonego i pisarza J. Ch. Gottscheda w Lipsku w latach 1726—1727. Na powstanie i wykształtowanie się polskich pism kobiecych duży wpływ miały czasopisma francuskie i niemieckie (wiedeńskie), które kolportowane do kraju, czytane były przez szerokie kręgi kobiece, zwłaszcza z klas zamożnych. Powstające w Warszawie i Krakowie pierwsze polskie czasopisma dla kobiet musiały zwalczać wpływ pism obcych, a także z nich czerpał swe wzory¹.

W myśl definicji zawartej w *Encyklopedii wiedzy o prasie* „prasa kobieca — to grupa czasopism (przeważnie tygodniki), których profil jest kształtowany pod kątem potrzeb czytelniczych kobiet oraz ich aktualnego położenia społecznego”. Dalej następuje wymienianie gatunków dziennikarskich, jakie spotykamy na łamach czasopism kobiecych, oraz zawartości treści, na którą — według autora definicji — „składają się najczęściej działy lub rubryki poświęcone sprawom mody, gospodarstwa domowego, wychowania dzieci, problemów rodziny itp.”² Definicja ta ani nie określa, czym jest prasa kobieca, nie oddaje specyfiki tego typu wydawniczo-piśmienniczego, ani nie jest adekwatna dla każdego okresu rozwoju historycznego pism kobiecych. Jest zbyt ogólna i jednostronna, zwraca uwagę przede wszystkim na gatunki dziennikarskie, mniej na tematykę i przeznaczenie czytelnicze, a już zupełnie pomija twórców prasy: kobietę — redaktorę, wydawczynię, dziennikarkę itp. Trudno jest bowiem pogodzić się z podaną w definicji kolejnością problemów interesujących kobiety, gdzie moda jest na pierwszym planie przed problematyką małżeństwa, rodziny, a przede wszystkim — dziecka, spraw najważniejszych w życiu każdej kobiety, niezależnie od wieku, wykształce-

¹ M. Tyrowicz, *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772—1850. Studia porównawcze*, Kraków 1979, s. 163—164.

² *Encyklopedia wiedzy o prasie*, Wrocław 1976, s. 172.

nia, zawodu i pochodzenia społecznego. Splyca to ogromnie obszar zainteresowań kobiet i pozwala na pobłażliwy stosunek do zjawiska, jakim jest prasa kobieca. Ponadto definicją tą starano się objąć całość problematyki, bez wyszczególnienia okresów rozwoju i zmian zachodzących w Polsce, ukazania twórców, charakterystyki adresata — czytelnika, którym nie zawsze musiała być kobieta, gdyż — jak podają badania prasoznawcze — ok. 30% czytelników prasy kobiecej rekrutuje się spośród mężczyzn³. Nie rozróżniono tu bowiem dwóch odrębnych zjawisk: „prasy dla kobiet” od „prasy kobiecej” które niesłusznie używane są zamiennie i istnieją obok siebie, chociaż historycznie prasa dla kobiet była wcześniejsza, z niej narodziła się prasa kobieca. Obok tych dwóch grup należy jeszcze wziąć pod uwagę sprawę czasopism rodzinnych, tzw. pism rodzinnych, które treściowo są bardzo podobne do pism kobiecych. Autorzy niektórych rozpraw na ten temat, np. Z. Lewartowska i K. Lutyńska, zaliczają je do pism kobiecych — jako grupy nadrzędnej⁴. Z. Zaleska, autorka jedynej — jak dotąd — monografii czasopism kobiecych w Polsce, zalicza do nich nie tylko pisma rodzinne, ale także gazetki uczniackie absolwentek, a także pisemka przeznaczone dla dorastających dziewcząt, pisma fachowe dla pielęgniarek, położnych, nauczycielek i służących⁵.

Innym ważnym problemem metodologicznym w badaniach nad prasą kobiecą jest określenie „prasy dla kobiet” i „prasy kobiecej”. Przede wszystkim: czy koniecznie należy używać pojęcia „prasa”? Poza dwoma przypadkami wydawania w Warszawie pism dla kobiet, a mianowicie „Kuriera dla Płci Pięknej” (od stycznia do maja 1823) i „Dziennika Damskiego” (od października do 30 listopada 1830), nie odnotowujemy więcej prób wydania tego typu prasy, toteż wystarczy określenie „czasopismo kobiece”, zaproponowane już w 1937 r. przez Z. Zaleską⁶. Odznaczając następnie pojęcie: „czasopisma dla kobiet” i „czasopisma kobiece”, należy zwrócić uwagę na ich odmienną treść. Pojęcie „prasa (czasopisma) kobieca” oznacza także twórcę, a więc wydawcę, redaktora, dziennikarza itp., którzy kształtowali gusty czytelniczek i krąg ich zainteresowań. Prasę (czasopisma) dla kobiet wydawali przeważnie mężczyźni, narzucając im swój punkt widzenia i wyobrażenie, jaką ma być kobieta. Były to pisma przeznaczone dla wybranej klasy społecznej czy grupy zawodowej, mające najczęściej w podtytule wyraźny adres: „płci pięknej” lub „płci niewieściej” poświęcone, co wyraźnie ustala relację zachodzącą po-

³ Z. Bajka, *Czytelnictwo prasy w Polsce Ludowej*, Kraków 1976, s. 60.

⁴ Z. Lewartowska, *Prasa kobieca i rodzinna*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1975, z. 4, s. 65—70; K. Lutyńska, *Ideologia czasopism rodzinnych Królestwa Polskiego w latach 1860—1880*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych”, 1958, s. 289—330.

⁵ Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce*, Warszawa 1938, s. 212—218.

⁶ *Tamże*, s. 6.

między nadawcą a odbiorcą. Ten typ wydawniczo-piśmienniczy upowszechniał treści, którymi winne były interesować się kobiety i na które należało im zwrócić uwagę, nie ubiegając się o nawiązanie kontaktów z czytelniczkami, nie zasięgając ich opinii ani nie wciągając do współuczestniczenia w wydawaniu i redagowaniu, podczas gdy współczesne „pisma kobiece” na współpracy ze swymi odbiorczyniami opierają całą swoją egzystencję.

Tak więc problem pojęcia i definicji „prasa kobieca” należy uznać za otwarty, podobnie jak „prasa młodzieżowa”, gdyż w różnych okresach historycznych, warunkach i środowiskach społecznych, przeznaczenia czytelniczego itp. — ich zakres i przedmiot zmieniały się.

Na podstawie kilku już lat badań nad czasopiśmiennictwem kobiecym w Polsce do pojęcia „prasa kobieca” proponuję zaliczyć te gatunki wydawniczo-piśmiennicze, które — po pierwsze — przeznaczone były dla kobiet, na co wskazuje tytuł lub podtytuł; po drugie — zawierają, niezależnie od gatunku dziennikarskiego, treści interesujące przede wszystkim kobiety, jak np. 1) małżeństwo, rodzina i wychowanie dzieci, 2) organizacja domu, urządzenie wnętrza i poradnictwo praktyczne (gotowanie, przetwórstwo domowe, krój i szycie itp.), 3) położenie społeczne kobiet i ich dążenie do wykształcenia i dostępu do pracy we wszystkich zawodach oraz równej płacy, 4) ochrona zdrowia i opieka nad chorym w domu itp. Zagadnienia polityczne nigdy nie cieszyły się popularnością w prasie kobiecej — nie dlatego, że nie interesowało to kobiet, lecz od początku powstania gatunku uznano, że prasa dla kobiet jest uzupełnieniem istniejącej prasy ogólnej⁷.

Czasopisma dla kobiet często zaliczane są do pism literackich, ponieważ zawierały sporo treści literackich, które stanowiły nieraz kamuflaż dla ukrycia innych, zwłaszcza w dobie ucisku wolności słowa, w czym celowały: „Bluszcz” — najwybitniejsze pismo kobiece, ukazujące się najdłużej, bo aż 75 lat: od 1865 do 1939 r., czy też lwowski „Dziennik Mód Paryskich”, wydawany w latach 1840—1848. Treści literackie stanowiły czynnik przyciągający czytelniczki, jak to ujmowały krakowskie „Niewiasta”, „Kalina”, czy też liczne almanachy, przeznaczone „dla płci niewieściej do czytania nawykłej”.

Pozostaje jeszcze sprawa czasopism dotyczących pielęgnacji niemowląt i wychowania dzieci do lat siedmiu, pism przeznaczonych dla matek, pielęgniarek i położnych. Są one traktowane rozmaicie: raz zalicza się je do pism kobiecych, kiedy indziej do grupy periodyków fachowych z zakresu pedagogiki, wychowania, medycyny itp. Podobnie przedstawia się sprawa z grupą pism feministycznych walczących o równouprawnienie kobiet. Wszystkie one nie zamieszczały działów poświęconych modzie,

⁷ Tamże, s. 15.

wzorów krawieckich ani dodatków literackich, nie mówiąc już o kącikach porad praktycznych.

Wydaje się natomiast dyskusyjne, czy do prasy kobiecej zaliczać pisma dla dziewcząt i młodzieży żeńskiej? Co prawda tematycznie są one podobne, a nawet identyczne z czasopismami kobiecymi, np. z pismami feministycznymi, jednak umieszczanie ich w tej grupie może budzić pewne zastrzeżenia, gdyż już zwyczajowo zostały zaliczone do prasy młodzieżowej. Dalszym problemem metodologicznym jest sprawa formy wydawniczej. Można wyodrębnić następujące: 1) pisma samoistne pod względem piśmienniczo-wydawniczym i 2) pisma niesamoistne wydawniczo, chociaż samoistne piśmienniczo, a więc działy, rubryki i kąciki kobiece czy też dla kobiet w prasie ogólnej, które często dawały początek samodzielnym tytułom, bądź też odwrotnie: wychodzące dotąd samodzielne tytuły kurczyły się do ram działów i rubryk, by w sprzyjających warunkach ponownie usamodzielnic się jako odrębny tytuł. Zjawisko to było powszechne w dwudziestoleciu międzywojennym, zwłaszcza w okresie wielkiego kryzysu w latach 1927—1934.

Do pism kobiecych należy również zaliczyć noworoczniki, które w okresach nasilonego ucisku cenzury, zwłaszcza w Królestwie w latach 1830—1835 i 1863—1870, pełniły funkcję czasopism. Nie brakuje ich też w Galicji, a nawet w zaborze pruskim. Natomiast nie powinny być zaliczane do pism kobiecych kalendarze, almanachy i jednodniówki, chociaż odegrały one znaczną rolę w upowszechnianiu czytelnictwa wśród kobiet. Sprawa oczywiście jest dyskusyjna, gdyż nieraz trudno jest odróżnić noworocznik od kalendarza, ten zaś od almanachu.

Następny problem badawczy to sprawa periodyzacji prasy kobiecej. W Polsce dzieje jej wiążą się z wydarzeniami historycznymi w stopniu o wiele większym niż z aktualnym położeniem kobiet i tzw. kwestią kobiecą, czyli ruchem feministycznym. Po okresie początkowym, który można nazwać „płci pięknej poświęconym”, stały się pisma kobiece ideowymi, o dużym ładunku patriotyzmu i poczuciu więzi narodowej, czego symbolem stał się „Bluszcz” za czasów Marii Ilnickiej, czy też liczne „Wandy” — krakowskie i warszawskie (kilkanaście pism o tym tytule). Przyjęta w polskim prasoznawstwie periodyzacja, odnosząca się również i do tego typu wydawniczego, jakim jest prasa kobieca, wyodrębnia w niej następujące okresy.

Okres pierwszy, obejmujący lata 1818—1830, rozpoczyna się od rodzin wydawanej w Warszawie przez Brunona Kicińskiego „Wandy — tygodnika polskiego i zagranicznego”, a kończy wybuchem powstania listopadowego w 1830 r. W zależności od celu i przeznaczenia czytelniczego, a także sposobu redagowania, ujęcia tematyki i treści, czas ten można nazwać okresem pism „płci pięknej poświęconych”. Ukazujące się wówczas czasopisma miały przeważnie w tytule imię kobiece, z czego

najczęściej powtarzała się „Wanda”, przeznaczone były dla kobiet z klasy szlacheckiej, a jedynym ich celem była kulturalna rozrywka salonowa. Miały one często charakter pism literackich (bądź za takie chciały uchodzić), a ich łamy wypełniała treść „błaha, miłka i przeżuta” — jak to oceniała Z. Zaleska⁸. Do wielkich osiągnięć tego okresu należy zaliczyć zwycięską walkę z wpływami obcymi, zwłaszcza zalewem czasopism francuskich i niemieckich, czego widowym skutkiem stała się zmiana w systemie edukacji dziewcząt⁹. Głównymi ośrodkami wydawniczymi były wówczas Warszawa, gdzie do chwili powstania listopadowego ukazywało się 12 tytułów, i Kraków (8). Najczęstszym typem czasopisma był dwutygodnik, następnie tygodnik, miesięcznik, rzadziej kwartalnik. Nie brakuje też dwu prób wydawania dzienników, o czym była już mowa. Żywot tych pism był krótki, najczęściej trwał pół roku. Najdłużej ukazującym się pismem był „Pamiętnik dla Płci Pięknej”, wychodzący przez 11 miesięcy i mający szanse rozwinąć się w dobre czasopismo kobiece, stanął jednak temu na przeszkodzie wybuch powstania listopadowego. Wydawcami-redaktorami pism dla kobiet byli mężczyźni: Brunon Kiciński, Hilary Zaleski, Ksawery Godebski, Leon Zienkiewicz i inni, jakkolwiek pojawiła się już w tym czasie pierwsza redaktorka i dziennikarka — Wanda Malecka z domu Fryz, której żywa i aktywna działalność dziennikarsko-wydawnicza przypadła na okres międzypowstaniowy. Pisma tego okresu nie miały jeszcze stałego układu treści, odróżniającego je od innych czasopism, chociaż starali się już to wprowadzić Godebski, a potem Malecka: na początku wiersz, dalej artykuł wstępny, następnie opisy podróży, opowiadanie lub powiastka, opisy odkryć i wynalazków i wreszcie mody: wykroje, wzory, opisy. Gatunki dziennikarskie nie były bogate: artykuł, opis podróży (tzw. listy z podróży), felieton, recenzje teatralne, wydawnicze, muzyczne — wypełniały niezbyt obszerne, bo liczące zaledwie 6—8, rzadziej 10 stron formatu małej ósemki, łamy czasopism kobiecych.

Drugi okres, „międzypowstaniowy”, dziejów czasopism kobiecych charakteryzuje się zmianą tematyki. Przez kilka pierwszych lat po upadku powstania nie ukazywały się te pisma wcale, a miejsce ich zajęły „salony literackie” bądź noworoczniki. Dopiero ok. 1835 r. zaczęły pojawiać się znów pisma dla kobiet, ciągle jeszcze skłaniające się ku modelowi tradycyjnemu: zabawianiu płci pięknej. Jakkolwiek na plan pierwszy zaczynają się wysuwać redaktorki i wydawczynie, wychodząca w tym czasie prasa jest wciąż bardziej „dla kobiet” niż kobieca. Ponadto musi ona konspirować swoje prawdziwe oblicze, używając najczęściej tytułu „Mo-

⁸ Tamże, s. 9—12 oraz K. Byelin, *Zaczęło się od „Wandy”*, „Express Wieczorny”, 1975, nr 56, s. 7; *Pierwsze pismo w Polsce „płci pięknej poświęcone”*, „Słowo Powszechne”, 1951, nr 79, s. 3.

⁹ J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939, s. 70—95.

da”, jak np. „Magazyn Mód Paryskich”, „Nowe Mody Paryskie” itp. „Wśród koronek i falbanek — wspomina po latach K. Bielawska o początkach „Bluszczu” — wśród szydełkowych robótek i przepisów kulinarnych krył się ból, bunt i tęsknota”¹⁰. Okres ten nie był obfity ilościowo w tytuły pism kobiecych, których ogółem wychodziło 9. Rozszerzył się natomiast obszar wydawniczy: do tradycyjnych już ośrodków w Warszawie i w Krakowie doszły Lwów, Poznań i Wrocław. Wzbogacił się typ piśmienniczo-wydawniczy: obok pism literackich pojawiły się pisma rodzinne, a także działy zawierające porady praktyczne: gotowanie, pieczenie, przetwórstwo domowe. Na widownię wkraczają kobiety: redaktorki i wydawczynie, i one to usiłują przejąć od mężczyzn wydawanie czasopism dla kobiet. Gdy w poprzednim okresie była tylko jedna — Wanda Malecka, to obecnie jest ich cztery: Joanna Widulińska, Julia Goczałkowska, Paulina Kolbe i Aleksandra Petrowowa. Zmieniły się też nakład, wydawca, częstotliwość i układ treści. Na 9 ukazujących się w tym czasie tytułów 5 wychodzi jako dwutygodniki, 2 — tygodniki, 1 miesięcznik i 1 nieregularnie. Wysokość nakładów była różna: „Magazyn Mód” — 250 egzemplarzy, „Wianki” — 180, „Dziennik Domowy” — 750, „Niewiasta” krakowska — 700 egz. Zmienił się też wydawca: obok istniejącego dotąd wydawcy-redaktora pojawił się wydawca-nakładca oraz spółka wydawnicza, jak to miało miejsce w przypadku „Kółka Rodzinnego”, wydawanego we Lwowie przez Jana Zachariasiewicza i Aleksandra Szedlera. Zmienia się i rozszerza zakres poruszanej na łamach pism problematyki: obok głosów domagających się zmiany w systemie kształcenia dziewcząt pojawiają się też inne — na temat kształcenia praktycznego, a nawet koedukacyjnego.

Okres trzeci zaczyna się po upadku powstania styczniowego i obejmuje lata 1865—1918. Wybuch, przebieg i klęska powstania wstrząsnęły społeczeństwem we wszystkich trzech zaborach, wzbudzając ogólnonarodową refleksję nad przyczynami klęski, a także sposobami i programem dalszego działania. Z rodzącymi się hasłami pozytywistycznymi wiązała się także „kwestia kobieca”, a wraz z tym i sprawa wydawania czasopism. Konfiskaty majątków, utrata najbliższych, którzy polegli w powstaniu, bądź też zostali wywiezieni na Sybir czy udali się na emigrację, pozbawiły szerokie rzesze kobiece podstaw do życia i spowodowały znaczne zmiany w ich dążeniach i w psychice. W powstającej wówczas prasie na plan pierwszy wysuwają się sprawy praktyczne i zawodowe. Ich zakres podyktowany był surowością cenzury, która z przepisów kulinarnych usuwała zwrot „dusić na wolnym ogniu”, a także potrzebami społecznymi — koniecznością wyboru zawodu i znalezienia miejsca pracy. Działy mody przeobraziły się w fachowe pisma krawieckie lub modystek, a kąciki porad praktycznych — gotowania i pieczenia za-

¹⁰ K. Bielawska, *Dzieje „Bluszczu”*, „Bluszcz”, 1923, nr 33—34.

jęły poczesne miejsca. Treści literackie skurczyły się i zmieniła się ich tematyka. Podobnie rzecz ma się z czasopismami literackimi, które ukryły się pod bezpiecznymi i nic nie mówiącymi tytułami: „modom i nowościom poświęcone”. W warunkach popowstaniowych nie było już miejsca dla dawnych „pism płci pięknej poświęconych”, a nowy, rodzący się typ z trudem poszukiwał swojego wyrazu i kształtu.

Do 1905 r. pisma kobiece wydawane były na zasadzie inicjatywy prywatnej, jako wydawnictwa dochodowe, następnie — po wprowadzeniu pewnych swobód politycznych — subwencjonowały je powstające liczne organizacje społeczne, feministyczne i zawodowe, a także spółki wydawnicze. Cechą charakterystyczną tego okresu była duża różnorodność typów: obok pism literackich pojawiają się feministyczne, pisma zawodowe dla nauczycielek, wychowawczyń, pielęgniarek, położnych, a także dla służących — jednego z najbardziej dostępnych zawodów dla kobiet z ludu. Pojawiły się też nowe: pisma dla gospodyń wiejskich, dla włościanek, a przede wszystkim pisma rodzinne. Pesymizm, jaki ogarnął naród polski po klęsce powstania, w kobiecie i w rodzinie szukał sposobu odrodzenia narodu. Ten typ pisma rozwinął się szczególnie w Królestwie, zwłaszcza w Warszawie, chociaż nie brakowało ich też w Galicji i w Wielkopolsce. Głoszono ideologię znaczenia rodziny, jako komórki społecznej, która przekazuje wartości niezniszczalne, jak: tradycja narodowa, język i wiara, które są ostojami polskości przed naporem rusyfikacji i germanizacji¹¹.

W latach dziewięćdziesiątych powstaje także piśmiennictwo polityczne wydawane przez Wydział Kobiecej PPS, adresowane do robotnic, rzemieślników i pracownic biurowych. Jako przeciwdziałanie — po 1907 r. rozwinęła się prasa katolicka dla kobiet, wydawana przez związki i stowarzyszenia Niewiast Katolickich, Robotnic Chrześcijańskich i inne. Głównymi ośrodkami wydawniczymi tych czasopism stały się Poznań i Kraków.

Podczas I wojny światowej prasa kobieca zamarła; poza nielicznymi organami stowarzyszeń feministycznych i Kół Polek inne zawiesiły swoją działalność. Powstał natomiast wówczas nowy rodzaj pism kobiecych: wojskowych i harcerskich („Legunka”, „Skautka”, „Dziewczę Polskie” i inne), poświęconych pomocniczej służbie wojskowej kobiet.

Czwartym okresem dziejów czasopism kobiecych jest dwudziestolecie międzywojenne, w którym ukazywało się ich najwięcej, bo 200 tytułów. Dzielić je można bądź na grupy tematyczne, według treści i przeznaczenia czytelniczego, bądź według wydawcy i ideologii, jakiej służyły, bądź też według typów wydawniczych i częstotliwości ukazywania się. Pojawiają się pierwsze koncerny pism kobiecych: „Bluszcz”, który wznowił swą działalność, skupiając większość problematyki związanej z cza-

¹¹ Lutyńska, *op. cit.*, s. 309—310.

sopiśmiennictwem kobiecym (powołane w 1924 r. Towarzystwo Wydawnicze „Bluszcz” wydawało 17 tytułów pism), „Kobieta Współczesna” (4 tytuły), „Gontyna” (2 tytuły) i Kobięca Spółdzielnia Wydawnicza „Tygodnik Kobiety”.

Tylko nieliczne tytuły, jak np. „Bluszcz” i „Głos Kobiet”, były kontynuacją wydawanych uprzednio edycji; niemal wszystkie inne pisma rozpoczęły swoje istnienie w Polsce Niepodległej.

Zamykając 120-letni okres ukazywania się czasopism kobiecych, należy dokonać pewnych podsumowań: ogółem ukazywało się w tym czasie 412 tytułów, 13 noworoczników i 76 rubryk i działów. Najliczniejsze, bo niemal połowa (ok. 200 tytułów), to pisma społeczno-kulturalne i literackie, społeczno-polityczne i oświatowe. Modom i ubiorom poświęcone były tylko 23 tytuły, nie jest więc to — jak widać — najbardziej reprezentatywna grupa pism kobiecych, chociaż najczęściej z tym typem prasy utożsamiana. Najwięcej tytułów ukazywało się w Warszawie, bo aż 208, w dalszej kolejności o pierwszeństwo walczyć może Kraków z Poznaniem — po 80 tytułów oraz Lwów z Wilnem — 40 i 41 tytułów.

Badania nad czasopiśmiennictwem kobiecym są wdzięcznym, chociaż trudnym polem badawczym. Trudnym, gdyż żadna z istniejących bibliotek w Polsce nie ma nie tylko kompletu wszystkich czasopism kobiecych wydawanych w określonym czasie, ale nawet kompletu jednego tytułu, np. „Bluszczu” czy „Głosu Kobiet”; brakuje także często kompletów pism wychodzących w dwudziestoleciu międzywojennym.